

Sygn. akt IV K 108/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2017r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie IV Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Katarzyna Religa

Protokolant: Katarzyna Łuczak

Przy udziale Prokuratora Anny Filimoniuk

po rozpoznaniu w dniach: 10.08.16r., 29.09.16r., 03.11.16r., 09.05.17r., 06.07.17r. sprawy:

L. N. (1) syna S. i J. urodz. (...) w G.;

oskarżonego o to, że:

w dniu 12 lipca 2015r. w W. przy ul. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 25 ust. 1 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym w zw. z § 5 ust. 5 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31.07.2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych powodując nieumyślnie wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do skrzyżowania oraz nie zastosował się do znaku drogowego „A-7” – ustąp pierwszeństwa, przez co doprowadził do zderzenia z pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez K. W., powodując u niego obrażenia ciała w postaci: urazu wielonarządowego, stłuczenia klatki piersiowej i obojczyka lewego, odmy opłucnowej lewostronne, rany uda prawego czym spowodował naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni w rozumieniu dyspozycji art. 157 § 1 kk oraz spowodował u pasażera samochodu marki V. (...) A. B. obrażenia ciała w postaci: urazu wielonarządowego, urazu głowy, złamania lewego kłykcia potylicznego, złamania żeber X-XII po stronie lewej, pourazowego uszkodzenia śledziony, pourazowego pęknięcia przepony z przemieszczeniem trzewi, złamania lewego wyrostka poprzecznego L2, pourazowego uszkodzenia nn strzałkowych powierzchniowych i n strzałkowego głębokiego prawego, co spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk;

tj. o czyn z art. 177 § 1 i 2 kk;

orzeka:

1. oskarżonego **L. N. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na podst. art. 177 § 1 i 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje oskarżonego a na podst. art. 177 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 37a kk wymierza mu karę 300 (trzysta) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) złotych;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych opłaty oraz kwotę 4.160,41 (cztery tysiące sto sześćdziesiąt złotych czterdzieści jeden groszy) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt IV K 108/16

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 lipca 2015 roku około godz. 0:50 w nocy Ł. N. (1) znajdując się w rejonie wyjazdu z zajezdni autobusowej (...) i poruszając się drogą podporządkowaną, kierował pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...). Przedni fotel pasażera zajmował wówczas A. B.. Przy wjeździe na ul. (...) znajdowała się sygnalizacja świetlna, która jednak z uwagi na późną porę nocną była częściowo wyłączona sygnalizując w tym czasie żółte pulsujące światło. Ł. N. (1) zbliżając się do trzypasmowej jezdni ul. (...) i widząc nadjeżdżający tym odcinkiem drogi pojazd marki R. (...) o nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności i niewłaściwie oceniając prędkość poruszania się tego samochodu, w tym nie stosując się jednocześnie do oznakowania drogowego pionowego „A - 7” – ustęp pierwszeństwa, nie udzielił mu pierwszeństwa przejazdu w ten sposób, że przekraczając linię warunkowego zatrzymania utworzoną również z trójkątów na wyjeździe z zajezdni wjechał na tor jego jazdy. W tym czasie K. W. kierujący pojazdem marki R. (...) i poruszający się prawym pasem ruchu ul. (...), prowadząc swój pojazd z nadmierną prędkością, uderzył przodem kierowanego przez siebie samochodu w lewy bok pojazdu marki V. (...). Na miejsce zdarzenia wezwana została załoga Policji oraz Pogotowie (...).

Na skutek wypadku pasażer samochodu marki V. (...) A. B. doznał obrażeń w postaci urazu wielonarządowego, urazu głowy, złamania lewego kłykcia potylicznego, złamania żeber X - XII po stronie lewej, pourazowego uszkodzenia śledziony, pourazowego pęknięcia przepony z przemieszczeniem trzewi, złamania lewego wyrostka poprzecznego L2, pourazowego uszkodzenia nn strzałkowych powierzchniowych i n strzałkowego głębokiego prawego, co spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Kierujący pojazdem marki R. (...), K. W. w wyniku zderzenia się z pojazdem marki V. (...) doznał obrażeń w postaci urazu wielonarządowego, stłuczenia klatki piersiowej i obojczyka lewego, odmy opłucnowej lewostronnej, rany uda prawego co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni.

Wypadek miał miejsce na obszarze zabudowanym, w trakcie zaistniałego zdarzenia asfaltowa nawierzchnia drogi ul. (...) była sucha, czysta i gładka, temperatura powietrza wynosiła + 12 stopni Celsjusza, opadów ani mgły nie było. W czasie wypadku Ł. N. (1) był trzeźwy, zaś kierujący pojazdem marki R. (...), K. W. znajdował się w stanie nietrzeźwości o zawartości alkoholu etylowego w płynach ustrojowych z wynikiem 0,65 ‰. Obydwa pojazdy były sprawne technicznie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania pokrzywdzonego K. W. (k. 19 – 21, 178 - 182); częściowe zeznania pokrzywdzonego A. B. (k. 53, 172 - 173); opinię pisemną i ustną biegłego J. K. (k. 98 – 113, 204 - 208); opinię pisemną i ustną biegłego T. D. (k. 252 – 266, 301 - 302); opinię pisemną i ustną sądowo - psychologiczną biegłego B. J. (k. 199 – 201, 277); protokół oględzin (k. 3 - 4); szkic (k. 5, 34); protokół oględzin (k. 6 - 7); protokół oględzin (k. 8 - 9); protokoły badań zawartości alkoholu (k. 25, 27); opinię biegłego (k. 61); opinię biegłego (k. 65); dokumentację fotograficzną (k. 69).

Oskarżony Ł. N. (1) podczas przesłuchania (k. 171) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na zadawane mu pytania.

Sąd zważył co następuje:

Zarówno wina oskarżonego Ł. N. (1) jak i okoliczności popełnienia przez niego przestępstwa nie budzą jakichkolwiek wątpliwości. Świadczą o tym zeznania przesłuchanych w przedmiotowej sprawie świadków, które w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym materiałem nieosobowym, w szczególności z wydanymi opiniami przez biegłych tworzą jasny obraz zdarzenia.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności treść zeznań pokrzywdzonego K. W. (k. 19 – 21, 178 - 182). Zeznania K. W. odnośnie okoliczności zdarzenia są przekonywujące, jasne, spójne i logiczne. Pokrzywdzony w sposób precyzyjny przedstawił bowiem całe podłoże zdarzenia opisując w sposób dokładny każdy jego element i to pomimo okoliczności, iż tego dnia znajdował się w stanie nietrzeźwości. Należy też wskazać, że zeznania pokrzywdzonego złożone w postępowaniu przygotowawczym są zgodne z tymi z rozprawy. Tym samym pokrzywdzony K. W. konsekwentnie podczas całego postępowania niezmiennie utrzymywał swoją wersję wydarzeń wskazując, że jadąc swoim pasem ruchu uderzył przodem prowadzonego przez siebie pojazdu marki R. (...) w lewy bok samochodu marki V. (...) kierowanego przez oskarżonego w chwili, gdy ten wjechał przed prowadzone przez niego auto przecinając mu

jego drogę. Zeznania K. W. są nadto niesprzeczne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym i znajdują potwierdzenie w opinii wydanej przez biegłego. W tym miejscu należy wskazać że z uwagi na treść wydanych opinii przez biegłego psychologa B. J. (k. 199 – 201, 277) Sąd do tak złożonych przez świadka zeznań przy ich ocenie podszedł ze szczególną ostrożnością. Jednakże należy wskazać, że pomimo okoliczności, iż pokrzywdzony w dniu zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości i zgodnie z treścią opinii wydanej przez biegłego psychologa pozostawał na głodzie narkotykowym, co mogło, lecz nie musiało wpłynąć na jego percepcję czyli odbiór przez niego rzeczywistości i jego zapamiętanie czy też interpretowanie go niezgodnie z rzeczywistością, to jednak Sąd nie dopatrywał się żadnych powodów, które mogłyby świadczyć o tym, że pokrzywdzony nie mówi prawdy. Tak podnoszona przez K. W. wersja zdarzenia nie tylko bowiem znajduje potwierdzenie w treści pierwszych a więc złożonych niejako na świeżo treści zeznań świadka A. B., ale co bardziej istotne koreluje z opinią biegłego z zakresu ruchu drogowego. Jednocześnie z treści opinii wynika, że K. W. ma zachowaną potencjalną zdolność prawidłowego spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń.

Zeznania pokrzywdzonego A. B. (k. 53, 172 - 173) Sąd uznał za wiarygodne jedynie częściowo. Należy bowiem wskazać, że najwartościowsze zeznania pokrzywdzony złożył podczas swojego pierwszego przesłuchania, kiedy to zdecydowanie lepiej pamiętał zaistniałe zdarzenie, z racji tego, że nastąpiło ono w niedługim czasie od zaistniałego zdarzenia. A. B. precyzyjniej wówczas opisał miejsce zdarzenia, sposób oraz technikę jazdy oskarżonego oraz sam przebieg wypadku. Jak wynika z treści tak złożonych zeznań przez pokrzywdzonego oskarżony kierując pojazdem marki V. (...) po dojechaniu do świateł zatrzymał się, by następnie ruszyć dalej, w tym wychylając przód swojego pojazdu na jezdnię, na którą chciał wjechać. Tak przytoczona relacja przez A. B. znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Podczas rozprawy A. B. potwierdził zaś, iż zdarzenie takie miało miejsce, lecz z powodu upływu czasu nie pamiętał już zbyt dobrze jego szczegółów. Na rozprawie świadek odmiennie niż podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego oznajmił, że oskarżony po dojechaniu do jezdni, którą chciał przekroczyć nie wychylił przodu swojego pojazdu. Tak przytoczona wersja zdarzeń jest jednak sprzeczna z wiarygodnymi, ponieważ złożonymi w niedługim czasie po zdarzeniu pierwszymi zeznaniami pokrzywdzonego, nadto wyraźnie kłóci się z treścią zeznań złożoną przez drugiego z pokrzywdzonych tj. K. W., a nade wszystko nie pokrywa się z opiniami wydanymi przez biegłych z zakresu ruchu drogowego, który zresztą w wydanej opinii o czym mowa będzie niżej ocenił, że sama okoliczność czy pojazd kierowany przez oskarżonego stał czy był w ruchu nie miałyby znaczenia dla nastąpienia skutków w postaci zderzenia się obydwu pojazdów. Jednocześnie nie można wykluczyć, że A. B. w czasie składania zeznań na rozprawie świadomie wskazywał inną wersję zdarzenia tj. bardziej korzystną dla oskarżonego, który jest jego kolegą, chcąc tym samym mu sprzyjać, a co najmniej nie zaszkodzić. Sam zresztą powód, dla którego miał zeznać w postępowaniu przygotowawczym w sposób odmienny niż na rozprawie, a więc niewłaściwy sposób jego przesłuchania przez policjanta, który miał dodatkowo wywierać na nim presję, jest całkowicie nieprzekonywujący. Z tych względów okoliczności wskazywane przez pokrzywdzonego A. B. podczas rozprawy Sąd uznał za niezgodne ze stanem faktycznym i tym samym odmówił im wiarygodności.

Wiarygodnymi i bardzo istotnymi dowodami w sprawie są zarówno pisemne jak i uzupełniające je opinie ustne biegłych z zakresu ruchu drogowego i wypadków drogowych J. K. i T. D.. Nie może budzić wątpliwości fachowość i bezstronność osób sporządzających opinie. Biegli ci są wysokiej klasy specjalistami w dziedzinie wypadków drogowych. Opinie sporządzone przez nich są rzeczowe, starannie opisane, logiczne oraz cechują się dużą szczegółowością. Opinie te zawierają wszechstronne, dokładne i przekonujące uzasadnienia wyciągniętych przez biegłych wniosków, zawierają precyzyjne sprawozdanie z badań polegających głównie na symulacji przebiegu wypadku za pomocą programu komputerowego. Podstawową kwestią postępowania było ustalenie przyczyn i przebiegu wypadku, oceny zachowania jego uczestników oraz ustalenie, który z nich ponosi za to zdarzenie odpowiedzialność i czy którykolwiek z nich mógł uniknąć zderzenia. Zasadnicze znaczenie dla odpowiedzi na te pytania miały właśnie opinie sporządzone przez biegłych. Jak wynika z treści wydanej opinii pisemnej J. K. (k. 98 - 113) biegły ten ocenił, że sposób jazdy oskarżonego Ł. N. (1) był nieprawidłowy w zakresie niezachowania przez niego szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu z drogi wyjazdowej z zajezdni (...), niezatrzymanie pojazdu przed linią warunkowego zatrzymania, niewłaściwej oceny prędkości i odległości nadjeżdżającego pojazdu marki R. kierowanego przez pokrzywdzonego K. W. i nie ustąpienie przysługującego mu pierwszeństwa przejazdu.

Jednocześnie z treści wydanej opinii wynika, że również sposób jazdy pokrzywdzonego był nieprawidłowy w zakresie poruszania się przez niego z prędkością większą niż dopuszczalna na tym odcinku drogi i prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Biegły J. K. w wydanej opinii ocenił, że przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie się oskarżonego Ł. N. (1), który przy zachowaniu wymaganej, szczególnej ostrożności i właściwej oceny prędkości oraz odległości nadjeżdżającego pojazdu mógłby uniknąć wypadku poprzez zaniechanie wjechania kierowanym przez siebie pojazdem bezpośrednio na tor nadjeżdżającego pojazdu kierowanego przez pokrzywdzonego. Jednocześnie zgodnie z treścią wydanej opinii, pokrzywdzony K. W. z uwagi na prędkość z jaką się poruszał, nie mógł uniknąć wypadku ponieważ stan od chwili zagrożenia był zbyt krótki na podjęcie przez niego skutecznego manewru obronnego hamowania. Podczas rozprawy biegły J. K. (k. 204 - 208) przedstawił sposób i metodę symulacji komputerowej na jakiej oparł się przy wydaniu opinii oznajmiając, że do zderzenia doszło na prawym pasie ruchu, po którym poruszał się pojazd marki R. i na pewno w tym czasie samochód ten musiał jechać równoległe do osi jezdni. Biegły wykluczył tym samym by pokrzywdzony miał w trakcie manewru zmieniać pas ruchu, gdyż w takim przypadku obydwa pojazdy w wyniku ruchu po zderzeniowego znalazłyby się na prawym poboczu. Biegły J. K. wyraźnie zaznaczył przy tym, że jeżeli oskarżony Ł. N. (1) zatrzymałby się przed linią warunkowego zatrzymania, to wówczas niezależnie od przyjmowanych wersji tj. czy wjeżdżałby z najazdu, zatrzymał się, czy też ruszył to z uwagi na znajdowanie się pojazdu marki R. w odległości około 35,37 metra od miejsca zdarzenia, pojazd ten był dobrze widoczny i oskarżony kierując pojazdem włączającym się do ruchu miał obowiązek zachować szczególną ostrożność i przepuścić pojazd jadący drogą, na którą zamierzał się włączyć dodając, że również na kierującym ciąży obowiązek właściwej oceny prędkości i odległości nadjeżdżającego pojazdu.

Na wniosek obrońcy oskarżonego Sąd dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego.

Zgodnie z opinią biegłego T. D. (k. 252 - 266) w chwili zderzenia prędkość pojazdu marki R. zawierała się w granicach 95 – 100 km/h ze wskazaniem na prędkość około 100 km/h, zaś prędkość samochodu marki G. wynosiła około 10 km/h. W ocenie biegłego T. D. w przypadku, gdyby oskarżony poruszając się z prędkością około 10 km/h nie zatrzymałby się przed linią warunkowego zatrzymania złożonego z trójkątów to pokrzywdzony dysponując odcinkiem drogi o długości około 40 m i respektując obowiązując przepisy o ograniczeniu prędkości miałby możliwość uniknięcia kolizji, gdyby wykonał uzasadniony manewr hamowania. W przypadku zaś gdyby oskarżony zatrzymałby się przed jezdnią ul. (...), a następnie rozpoczęłyby łagodne przyśpieszenie, by w miejscu, gdzie nastąpiło zderzenie osiągnąć prędkość około 10 km/h pokrzywdzony dysponując odcinkiem drogi o długości ponad 65 m i respektując ograniczenie prędkości obowiązujące w tym miejscu miałby możliwość uniknięcia kolizji zarówno wówczas gdyby wykonał jak i gdyby nie wykonał manewru hamowania. Biegły w treści sporządzonej przez siebie opinii wskazał zatem, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie się oskarżonego Ł. N. (1), który poruszając się drogą podporządkowaną i zbliżając się do jezdni ul. (...) nie zachował szczególnej ostrożności, przez co niewłaściwie ocenił stan ruchu pojazdów na jezdni ul. (...), co skutkowało nieudzieleniem pierwszeństwa przejazdu pojazdowi kierowanemu przez pokrzywdzonego. Jednocześnie biegły wskazał, że do zaistnienia przedmiotowego wypadku w znaczący sposób przyczynił się również pokrzywdzony, który prowadził swój pojazd z prędkością nadmierną tj. około 105 km/h, bowiem poruszając się z prędkością dopuszczalną na tym odcinku drogi miałby możliwość uniknięcia wypadku zarówno gdyby pojazd kierowany przez oskarżonego wjechał na skrzyżowanie bez zatrzymania jak i w sytuacji gdyby zatrzymał się przed linią warunkowego zatrzymania. Podczas rozprawy (k. 301 - 302) biegły T. D. podtrzymał wnioski zawarte w sporządzonej przez siebie opinii wskazując, że sprawcą wypadku był oskarżony, który na stosunkowo łatwym skrzyżowaniu z drogi podporządkowanej wjechał na drogę posiadającą pierwszeństwo przejazdu bez uprzedniego właściwego rozeznania się stanu ruchu na tej drodze, ponownie podnosząc, że fakt przekroczenia prędkości dopuszczalnej przez pokrzywdzonego pozostawał w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem. Co istotne biegły dodał przy tym, że z uwagi na niewielką prędkość pojazdu kierowanego przez oskarżonego, która wynosiła około 10 km/h przebieg wypadku przebiegałby podobnie gdyby oskarżony kierowanym przez siebie pojazdem stał określając tą prędkość jako zerową i nie wykluczając w opinii, że pojazd ten mógł w istocie stać. Jednocześnie biegły nadmienił, że oskarżony wjechał na jezdnię przy prędkości pojazdu R. wynoszącej około 105 km/h, kiedy odległość pomiędzy pojazdami wynosiła około 60 metrów, która w sposób drastyczny nie ograniczała mu możliwości zauważenia jadącego pojazdu. Z tak sporządzonych opinii wynika zatem w sposób

jednoznaczny, że gdyby oskarżony Ł. N. (1) zachował należytą ostrożność, mógłby uniknąć wypadku. Dojeżdżając do ulicy (...) i stosując się do oznaczenia poziomego i pionowego znaku drogowego ustąpił pierwszeństwa, winien właściwie rozemknąć się co do odległości oraz prędkości zbliżającego się pojazdu i przekroczyć ten odcinek drogi dopiero po udzieleniu mu pierwszeństwa przejazdu. Co więcej z opinii biegłego wynika, że odległość w jakiej znajdował się pojazd pokrzywdzonego wynosiła około 60 metrów, a zatem był on widoczny dla oskarżonego. Wobec tego ewidentnym jest fakt spowodowania przez oskarżonego wypadku z powodu nie zachowania przez niego należytej ostrożności. Stanowisko biegłych jest zatem argumentem wskazującym na prawdziwość wersji zaprezentowanej przez K. W. i A. B. z tym, że w przypadku tego świadka jedynie tej przedstawionej w toku postępowania przygotowawczego.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał treści zawarte w opiniach sądowo - lekarskich. Odnośnie A. B. (opinia biegłego k. 61) ze sporządzonej w oparciu o dokumentację lekarską opinii wynika w sposób jednoznaczny, że stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci urazu wielonarządowego, urazu głowy, złamania lewego kłykcia potylicznego, złamania żeber X – XII po stronie lewej, pourazowego uszkodzenia śledziony, pourazowego pęknięcia przepony z przemieszczeniem trzewi, złamania lewego wyrostka poprzecznego L2, pourazowego uszkodzenia nn strzałkowych powierzchniowych i n strzałkowego głębokiego prawego spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Odnośnie zaś K. W. (opinia biegłego k. 65) ze sporządzonej w oparciu o dokumentację lekarską opinii wynika, że stwierdzone u tego pokrzywdzonego obrażenia w postaci urazu wielonarządowego, stłuczenia klatki piersiowej i obojczyka lewego, odmy opłucnowej lewostronnej, oraz rany uda prawego skutkowałe naruszeniem czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. Sąd uznał, iż ww. opinie stanowią pełnowartościowy dowód w sprawie, albowiem są jasne, pełne, wewnątrznie niesprzeczne oraz sporządzone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. W sprawie nie ujawniły się również żadne okoliczności, które podważałyby obiektywność osoby biegłego, który je sporządził.

Przechodząc w tym miejscu do wyjaśnień złożonych przez Ł. N. (1) (k. 171) w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu Sąd odmówił im wiarygodności z uwagi na okoliczność, iż kwestionowanie przez oskarżonego swojego sprawstwa jest sprzeczne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Zdaniem Sądu brak przyznania się przez oskarżonego Ł. N. (1) do winy stanowił jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony mającą na celu uwolnienie się od odpowiedzialności za zarzucany mu występ.

Pozostałe dowody w postaci: protokołu oględzin (k. 3 - 4), szkicu (k. 5, 34), protokołu oględzin (k. 6 - 7), protokołu oględzin (k. 8 - 9), oraz dokumentacji fotograficznej (k. 69) były pomocne do ustalenia warunków panujących w chwili i miejscu zdarzenia, przedstawiają okoliczności, przebieg i skutki zdarzenia w zakresie umiejscowienia, głębokości deformacji i położen powypadkowych pojazdów co jest zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Protokoły badań zawartości alkoholu (k. 25, 27) potwierdzają zaś, iż pokrzywdzony K. W. znajdował się w stanie nietrzeźwości. Dane o karalności (k. 89 - 90, 154 - 155) oraz dane o karalności za wykroczenia drogowe (k. 156 - 157) miały znaczenie uzupełniające.

W świetle wyżej opisanego, ustalonego przez Sąd stanu faktycznego nie ulega wątpliwości, iż oskarżony Ł. N. (2) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 25 ust. 1 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym w zw. z § 5 ust. 5 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31.07.2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych w ten sposób, że kierując samochodem marki V. (...) o nr rej (...) nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do skrzyżowania oraz nie zastosował się do znaku drogowego „A - 7” – ustąpił pierwszeństwa, przez co doprowadził do zderzenia z pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez K. W., powodując u niego obrażenia ciała powodujące naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni w rozumieniu dyspozycji art. 157 § 1 k.k. oraz spowodował u pasażera samochodu marki V. (...) A. B. obrażenia ciała powodując ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Nie budzi zatem żadnej wątpliwości, że powyższe zachowanie oskarżonego Ł. N. (1) wypełnia znamiona z art. 177 § 1 i 2 k.k.

Nieumyślne wino oskarżonego nie budzi wątpliwości. Nie ma bowiem żadnych podstaw do przyjęcia, iż oskarżony Ł. N. (1) miał zamiar spowodowania wypadku. Natomiast oczywistym jest, iż oskarżony nie zastosował się do reguł ostrożności, która wymagana jest przy prowadzeniu samochodu. Oskarżony poruszając się drogą podporządkowaną

i zbliżając się do jezdni ul. (...) widząc zbliżający się pojazd tym odcinkiem drogi winien właściwie ocenić prędkość i odległość nadjeżdżającego samochodu, a następnie włączyć się do ruchu dopiero po ustąpieniu przysługującego mu pierwszeństwa przejazdu. Oskarżony jednak niewłaściwie ocenił w/w okoliczności co skutkowało właśnie nieudzieleniem pierwszeństwa przejazdu dla samochodu marki R. (...) kierowanego przez pokrzywdzonego K. W.. Nie bez znaczenia jest również fakt, że nikt ani nic nie rozpraszało jego uwagi, a więc przy doskonałej widoczności, przejrzystości powietrza, jadąc w późnych godzinach nocnych przy małym natężeniu ruchu, miał możliwości właściwej obserwacji i tym samym powinien był zapobiec zdarzeniu. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie oskarżonego stanowiło w niniejszej sprawie naruszenie zasad należytej ostrożności w ruchu drogowym, a konkretnie zasad wynikających z następujących przepisów ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, art. 3 który zobowiązuje każdego uczestnika ruchu do unikania wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, oraz art. 25 ust. 1 nakładającego na kierującego szczególną ostrożność podczas zbliżania się do skrzyżowania i ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony, a jeżeli skręca w lewo także jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo. Nie należy również przy tym zapominać o nie skodyfikowanej, lecz oczywistej zasadzie jazdy rozważnej i ostrożnej. W efekcie powyższych naruszeń przepisów zawierających zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym oskarżony Ł. N. (1) nie zachował ostrożności wymaganej przy prowadzeniu samochodu na drodze publicznej, które mógł oraz powinien przewidzieć, że wskutek tego może dojść do wypadku drogowego. Przewidzenie niebezpieczeństwa leży w sferze możliwości każdego kierowcy. Nie podlega przy tym żadnej dyskusji związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a zaistniałym wypadkiem i obrażeniami spowodowanymi przez pokrzywdzonych zderzeniem się pojazdów.

Czyn przypisany oskarżonemu charakteryzuje się dość wysoką szkodliwością społeczną i stosunkowo wysokim stopniem winy. Naruszenie zasad ostrożności przy prowadzeniu pojazdu przez oskarżonego jest ewidentne, a skutki owego naruszenia spowodowały uszczerbek na zdrowiu dwóch osób w tym obrażenia, które spowodowały u A. B. ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu co stwierdzone zostało w opinii sądowo – lekarskiej. Na niekorzyść Sąd zaliczył także oskarżonemu jego uprzednią karalność zarówno za przestępstwa jak i naruszenia przepisów ruchu drogowego (dane o karalności k. 89 – 90, 154 – 155, dane o karalności za wykroczenia drogowe k. 156 - 157).

Jako okoliczność łagodzącą Sąd przyjął znaczne przyczynienie się do zaistnienia przedmiotowego wypadku przez pokrzywdzonego K. W., który bezpośrednio przed zderzeniem się z pojazdem kierowanym przez oskarżonego prowadził swój samochód z prędkością nadmierną, znacznie większą niż obowiązująca w tym miejscu. Ponadto pokrzywdzony W. znajdował się w stanie nietrzeźwości. Co więcej sam oskarżony również doznał poważnych obrażeń ciała na skutek wypadku.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd uznał, że karą wystarczającą dla osiągnięcia celów kary będzie kara grzywny w wysokości 300 stawek dziennych po 10 złotych. Tak orzeczona kara będzie adekwatna do wagi czynu oskarżonego, stopnia winy, oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu. Kara ta będzie zgodna ze społecznym poczuciem sprawiedliwości i osiągnie właściwy skutek wychowawczy wobec oskarżonego, a nadto będzie sprawiedliwa w odczuciu społecznym. Kara ta będzie również odpowiednia do realizacji zarówno sprawiedliwościowego jak i prewencyjnego celu kary. Sąd ustalając wysokość kary grzywny uwzględnił przy tym możliwości zarobkowe i majątkowe oskarżonego.

Sąd nie mógł jednocześnie orzec wobec oskarżonego kary ograniczenia wolności z uwagi na stan zdrowia oskarżonego, który uniemożliwiałby jej wykonanie.

O kosztach sądowych w tym opłaty Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k., art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych z 23.06.1973r. z późn. zmianami uznając, iż obecna sytuacja finansowa oskarżonego, nie uzasadnia zwolnienia go od obowiązku ich poniesienia.